PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VIII. Kraków, niedziela 15 lutego 1925 Nr. 38

NOWY DZIENNIK

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tel. ... Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123
... w Krakowie 400.630.
... należy nadsyłać wprost do Administracyi.
... Redakcyi nie będą uwzględnione.
... nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacyje Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne o 100% drożej.

Johnson i Johnson-Hicks.

Kraków, 15. lutego.

Dziwny to zbieg okoliczności. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Johnson, a w Anglii Johnson-Hicks sprzysięgli się przeciw nieszczęśliwym imigrantom żydowskim. I tak się jakoś składa, że nazwisko Johnson stanie się synonimem grozy w historyi żydowskiego ruchu emigracyjnego. Johnson, nacyonalista amerykański i Johnson-Hicks, członek „die hards", najskrajniejszej reakcyi angielskiej, bojowy mąż prawego skrzydła konserwatystów, znany ze swych wystąpień antysyonistycznych, wyznawca tak popularnego u nas w Polsce — Morning Post.

Stany Zjednoczone pn. Ameryki zajmują obszar czterech piątych całej Europy. Na jednym kilometrze kwadratowym mieszka przeciętnie zaledwie 13 dusz, a zatem blisko 4 razy mniej niż w Europie. Mimo to p. Johnson boi się przeludnienia i każe tysiącom emigrantów żydowskich ginąć w nędzy w portach. P. Johnson się boi, choć jego ojczyzna ma 20 razy rzadsze zaludnienie niż np. Belgia.

Boi się nawet Kanada, której obszar jest nie wiele mniejszy od całej Europy przy gęstości zaludnienia — 9 mieszkańców na 10 kilometrów kwadratowych.

Boi się także południowa Afryka choć na obszarze równającym się dwom piątym całej Europy mieszka zaledwie jedna czterdziesta ludności Europy.

Boi się również imigracyi Anglia, choć już z o wiele większem uzasadnieniem, bo jej gęstość zaludnienia jest dość znaczną skoro wynosi pokaźną cyfrę 181 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Wątpić jednak należy, czy tych tysiąc do dwóch tysięcy imigrantów, którzy ani przed siebie jechać nie mogą, ani też cofnąć się nie śmią do kraju wychodźtwa i tłoczą się w nędzy w Southampton, wywołałoby głód i przeludnienie w Anglii. Pan Johnson-Hicks się boi, choć Żydów jest w Anglii zaledwie pół procent. Oczywiście delegacyę żydowską zapewnia, że tylko względy ogólno-gospodarcze zniewalają rząd angielski do zamknięcia granic. Nie inaczej tłumaczy się rząd południowej Afryki, i tak samo p. Johnson, amerykański pogromca imigrantów, co oczywiście nie przeszkadza mu z krajów germańskich i anglosaskich, gdzie niema piekącej potrzeby emigracyi, wpuścić do Stanów Zjednoczonych w jednym roku 132.000 imigrantów, a z krajów słowiańskich — tylko 13.000! Wszystko ze względu na ciasnotę i notoryczną nędzę w Stanach Zjednoczonych.

Podaliśmy przed dwoma dniami na łamach naszego pisma dwie wiadomości, które ze względu na swą równoczesność rzucają wymowne światło na rozpaczliwe położenie narodu żydowskiego: „Zjednoczone Żyd. Stowarzyszenia emigracyjne, tzw. „Emig-Dyrektoryum" postanowiło wysłać deputacyę do Ameryki celem uświadomienia tamtejszych sfer o problemach emigracyi żyd., a Egzekutywa Żyd. Konferencyi Pomocy wysyła drugą deputacyę w celu poinformowania Ameryki o sytuacyi gospodarczej wschodnio-europejskiego żydostwa. Równocześnie w Stanach Zjednoczonych żydowscy posłowie parlamentów stanowych wysilają się (nie wszyscy, bo i tam są potomkowie żydowskich imigrantów, którzy głosują za zakazem imigracyi), aby złagodzić przepisy imigracyjne. Wszystkie te koncentryczne wysiłki żydowskie, zmierzające do uratowania od zagłady tysięcy bezdomnych Żydów, czekających zmiłowania w Elis Island, Southampton, Cherbourgu, Hamburgu są jednak w tej chwili prawie beznadziejne, jak wykazują ostatnia uchwała parlamentu stanu Nowy Jork i wczorajsza uchwała parlamentu angielskiego.

Johnsony i Johnson-Hicksowie nie mieli nigdy i nie mają serca, a w gruncie rzeczy o ten brak odczucia nędzy ludzkiej rozbijają się rozpaczliwe łkania emigrantów, matek, ojców i dzieci żydowskich, podobnych do owych Żydów podczas ucieczki z Egiptu: przed nimi morze a za nimi Faraon.

Tylko jeden świetlany punkt błyszczy jak gwiazda wśród tej pomroki dziejowej, jaką obecnie otoczony jest naród żydowski: Palestyna.

Umysły skłonne do myślenia raczej historyozoficznego niż gospodarczo politycznego mogłyby łatwo pójść za ponętną pokusą i dopatrzyć się w działaniu Johnsonów i Johnson-Hicksów palca Bożego, który przynagla Żydów do powrotu do Erec Izrael.., dosłyszeć się głosu, który woła donośnie i ostrzega...

Może, może...

Bo rzeczywiście. Gdyby w r. 1882, kiedy szerokim strumieniem szła imigracya żydowska do Ameryki, gdyby po roku 1905 ktoś był oświadczył, że przyjdzie czas, gdy podwoje Ameryki będą zamknięte, a klasycznym krajem imigracyi stanie się Palestyna, uważanoby go — za fantastę.

Może Johnson i Johnson-Hicks, wrogowie nasi są narzędziem w niezbadanych drogach Przeznaczenia naszego. Może oni są „ein Teil von jener Kraft, die stets das Böse will, und stets das Gute schafft"...

Lecz jeśli tak jest, to politycznym obowiązkiem narodu jest ofiarnością stworzyć szybko takie warunki gospodarcze w Palestynie, jakich wymaga straszny los żydowskich emigrantów w portach europejskich i zamorskich, aby móc skierować ich do twórczej pracy w Palestynie.

Historyozofią bowiem samą nie rozwikła się problemu wybitnie gospodarczego, jakim jest nasza emigracya—poza samorzutnym i z narodowych pobudek wynikającym pędem do Palestyny, historyozofią nie osuszy się łez nieszczęśliwych emigrantów.

Zakusy Johnsona i Johnsona-Hicksa trzeba celowym, zorganizowanym czynem unicestwić.

Dr. I. Schwarzbart.

Głos zrozpaczonych nadaremny

Parlament angielski nie zezwala na wjazd imigrantów do Anglii

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 II. (M) ŻAT donosi z Londynu: Debaty w parlamencie angielskim w sprawie cudzoziemców przeciągnęły się do późnej nocy i miały przebieg bardzo burzliwy. Przeciwnicy surowych przepisów zwróconych przeciwko wpuszczeniu cudzoziemców do kraju występowali w obronie nieszczęśliwych wychodźców tułających się w angielskim porcie Soutsampton, pozbawionych możności wyjazdu do Ameryki z powodu obostrzonych tam przepisów emigracyjnych. Mowcy ci żądali wypuszczenia nieszczęśliwych z obozu koncentracyjnego, w którym są internowani oraz udzielenia im zezwolenia na stały pobyt w Anglii. Większość parlamentu nie przychyliła się do żądań opozycyi i postanowiła zatwierdzić stanowisko zajęte przez ministra spraw zewnętrznych Johnsona-Hicksa, który sprzeciwił się stałemu osiedleniu imigrantów w Anglii.

Ostry konflikt pomiędzy ministrem Thuguttem a Ratajskim

Dymisya wicepremiera Thugutta?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 2. (Sin) W kołach sejmowych mówiono dziś żywo o konflikcie pomiędzy p. Thuguttem z jednej strony a pp. Ratajskim i Smólskim z drugiej. Przedmiotem konfliktu jest ostatni okólnik, zakazujący odbywania wieców poselskich na kresach wschodnich. — Wczoraj sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Komitetu politycznego rady ministrów na którem p. Thugutt uzależnił swój dalszy udział w rządzie od cofnięcia wspomnianego okólnika, względnie od wydania nowego, któryby osłabił wrażenie tamtego. Słychać, że Komitet polityczny nie powziął żadnej decyzyi w tej sprawie i sprawę odroczył. Wobec tego p. wicepremier Thugutt zgłosił prośbę o dymisyę. Sprawa ta była trzymana przez dzień wczorajszy w ścisłej tajemnicy, i dopiero w dniu dzisiejszym „Rzeczpospolita" w artykule wstępnym poświęconym sprawie wieców kresowych donosi mimochodem o dymisyi wiceprem. Thugutta. Natomiast w kołach miarodajnych twierdzą, że informacya ta nie odpowiada prawdzie. Z tych samych kół dowiaduje się Wasz korespondent, że konflikt został w ciągu dnia dzisiejszego załagodzony i będzie zlikwidowany w ciągu najbliższych godzin.

Tak więc prem. Grabski miał w tym tygodniu aż trzy kłopoty z ministrami, najpierw bowiem poniósł porażkę w sejmie min. pracy Sokal, następnie min. reform rolnych a wkońcu zaś zarysował się ostry konflikt z p. Thuguttem.

Podpisanie umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 2. (Sin) Dziś wieczorem zjawił się w Sejmie premier Grabski, który zakomunikował marszałkowi Ratajowi oraz prezesowi komisyi budżetowej pos. Zdziechowskiemu, iż właśnie otrzymał wiadomość z Waszyngtonu o podpisaniu umowy w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Do tej chwili jednak (godzina 9 wieczór) niema jeszcze oficyalnego komunikatu.

Na zapytanie dziennikarzy, jak się sprawa pożyczki przedstawia, odpowiedział p. Grabski, że sprawa jest na najpomyślniejszej drodze.

Endecya zmienia front w sprawie rewizyi koncesyi

Głosuje przeciw wszelkim ulgom.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 Sin. Na posiedzeniu sejmowej komisyi skarbowej miało się dziś odbyć trzecie czytanie ustawy o zmianie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizyi koncesyi rządowych. Pos. Manaszyński (ZLN) wniósł o odroczenie sprawy do następnego posiedzenia, gdyż stronnictwo mowcy pragnie bliżej zaznajomić się ze sprawą. Pos. Diamand (PPS) sprzeciwił się wnioskowi, który w głosowaniu upadł. Koło Żydowskie głosowało oczywiście przeciw odroczeniu.

Po odrzuceniu wniosku okazało się, że ZLN zamierza głosować przeciw wszelkim ulgom w rozporządzeniu, nawet tym, które przyjęte zostały w drugiem czytaniu.

Gdy pojawił się wniosek pos. Jaroszyńskiego, aby odroczyć dyskusyę nad art. 1 ustawy, posłowie żydowscy głosowali za tym wnioskiem z obawy, aby ulgi, które wczoraj zostały przyjęte nie zostały dziś odrzucone. Wniosek pos. Jaroszyńskiego został przyjęty.

Następne posiedzenie we czwartek.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu - deficytowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej rozpoczęto dyskusyę nad budżetem ministerstwa przem. i handlu. Dłuższe przemówienie wygłosił referent pos. Kosydarski, który zaznaczył, że ministerstwo przem. i handlu jest zasadniczo ministerstwem deficytowem, utrzymywanem z dochodów Gen. Dyr. Poczt i Telegrafów. Następstwem tego jest, że Gen. Dyr. Poczt nie będzie mogła w bieżącym roku poczynić żadnych inwestycyi. Następnie mowca przeszedł do omówienia gospodarki rządu w szeregu przedsiębiorstw państwowych, krytykując działalność poszczególnych instytucyi.

Drobne wiadomości polityczne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 (Sin.) Dzisiaj przyjął min. Skrzyński posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowa.

Przybyli dziś do Warszawy w sprawach służbowych poseł polski w Angorze p. Knoll i poseł w Pradze p. Lasocki.

Konferencya w sprawie komisyi kodyfikacyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 (Sin) Dnia 18 bm. odbędzie się w Belwederze zebranie w sprawie prac komisyi kodyfikacyjnej. Następnego dnia odbędzie się w tej sprawie konferencya u marszałka Sejmu min. Rataja Na obie konferencye zostali zaproszeni posłowie prawnicy wszystkich stronnictw.

Endecya zaniepokojona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 Sin. Związek Ludowo Narodowy wniósł interpelacyę w Sejmie, jakoby wskutek interwencyi Żydowskiej Rady Narodowej rząd nadał obywatelstwo pół milionowi Żydów na kresach. Koła zbliżone do rządu komunikują, eż fakty podane w interpelacyi ZLN są nieprawdziwe. Obecnie jest w toku akcya przyznania obywatelstwa znacznej ilości mieszkańców województw wschodnich. Rozporządzenie to nie dotyczy specyalnie mniejszości narodowych, ale odnosi się do wszystkich osób, których sprawa obywatelstwa jeszcze nie została prawnie ustalona. Rzecz prosta, iż Żydzi należą do tej kategoryi. Z kół miarodajnych wyjaśniają, iż Żyd. Rada Narodowa nie interweniowała w tej sprawie, a tylko poszczególni posłowie żydowscy interesowali się tą sprawą.

O przyspieszenie prac nad ustawą o samorządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 (Sin.) Na posiedzeniu sejmowej komisyi administracyjnej ukończono dziś drugie czytanie ustawy o samorządzie gmin miejskich. We środę wejdzie pod obrady sprawa ordynacyi wyborczej do gmin wiejskich.

Na dzisiejszem posiedzeniu zabrał głos w kwestyi formalnej pos. Kiernik, który podkreślił konieczność przyspieszenia obrad nad samorządem, proponując w tym celu utworzenie specyalnej podkomisyi, któraby się zajęła ustawą o samorządzie miejskim, podczas gdy komisya pracowałaby nad samorządem wsi. Wniosek poparł pos. Kozłowski.

Pos. Insler (Koło Żyd.) oświadcza, że wybór podkomisyi nie przyniesie pozytywnych rezultatów, o czem przekonały nas już wieloletnie doświadczenia. Na wszelki wypadek mowca żąda w wybranej komisyi przedstawicielstwa Koła Żydowskiego, które jest wybitnie zainteresowane ustawami o organizacyi gminy miejskiej. Tembardziej, że dotąd Koło Żydowskie było eliminowane z takich komisyi. Uchwalono powziąć na środowem posiedzeniu decyzyę co do szybszego przeprowadzenia prac nad samorządem.

Wykonanie reformy rolnej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisyi reform rolnych miał być rozpatrywany wniosek Wyzwolenia w sprawie wykonania reformy rolnej. Przewodniczący odczytał list prem. Grabskiego do marsz. Sejmu Rataja, w którym p. prem. komunikuje, że minister reform rolnych nie może brać udziału w pracach komisyi, albowiem uczestniczyć będzie w posiedzeniu Rady ministrów, gdzie rozpatrywany będzie projekt rządowy ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Wobec tego p. prem. prosi o odroczenie obrad do przyszłego tygdnia. Komisya przychylając się do życzenia prem. Grabskiego odroczyła obrady.

Studenci! nie wyjeżdżać do Ameryki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 2 (Sin.) W ostatnich latach wyjechało do Ameryki kilkunastu studentów polskich w celach naukowych. Obecnie polskie placówki konsularne w Ameryce donoszą, że położenie studentów tych jest nie do pozazdroszczenia. Wobec tego, że wśród młodzieży daje się zauważyć chęć wyjazdu do Ameryki na studya, konsulaty polskie w Ameryce otsrzegają, że bez znajomości języka angielskiego i bez zapewnienia sobie pomocy materyalnej nie należy wyjeżdżać pod grozą utraty lat studyów a nawet całej karyery. Ostrzeżenie to nie ma zastosowania do tych studentów, którzy do Ameryki wyjeżdżają jako stypendyści rządu.

Dwa wyroki śmierci we Lwowie

Lwów, 13. 2 PAT. Dziś o godzinie 1'25 skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci dwaj bracia Paweł Sudoł, lat 25, karany trzykrotnie zakradzież i Karol Sudoł 24-letni, karany również za kradzież. Byli oni oskarżeni o kradzieże i rabunki.

Afera Barmatów zatacza coraz dalsze kręgi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. 13 ll. (D) Z Berlina donoszą: Jeden z głównych kierowników banku braci Barmatów radca Werthauer został dziś aresztowany na dworcu kolejowym. Stoi on pod zarzutem popełnienia szeregu nadużyć.

Przeciwko dyrektorowi policyi berlińskiej Richterowi zostały wszczęte kroki narazie dyscyplinarne pod wpływem obciążających zeznań jednego z oskarżonych.

Dyplomatyczna awantura

Warszawa, 13. 2 PAT. Królewskie poselstwo SHS w Warszawie prosi nas o stwierdzenie, że wiadomość podana przez prasę zagraniczną o zamachu dokonanym w Nowym Jorku przez córkę posła Spalajkowicza na miliardera amerykańskiego Hupfelda jest niezgodna z prawdą. Pozatem poselstwo zaznacza, że poseł Spalajkowicz nie był nigdy przedstawicielem dyplomatycznym SHS. w Berlinie.

Premier węgierski we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 2 (D.) W przejeździe z Genewy bawił tu dziś premier węgierski hr Bethlen, który odbył konferencyę z wybitnymi politykami austryackimi.

Demonstracye bankowców we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 2 (D.) Dziś odbyły się w Wiedniu demonstracye wiedeńskich urzędników bankowych i przemysłowych. Demonstranci opanowani przez żywioły radykalne udali się pod gmach parlamentu i ratusz. Kilku demonstrantów policya aresztowała.

Strejk w operze budapeszteńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 13. 2 (D.) Strejk w wielkiej operze budapeszteńskiej trwa nadal. Rokowania dyrekcyi z solistami i orkiestrą rozbiły się.

„Splendid“ Isolation Mussoliniego

Rzym, 13. 2 PAT. Wczoraj wieczór obradowała Wielka rada faszystów. Mussolini wygłosił przy tej sposobności mowę, w której zaznaczył, że dziś faszyzm opuszczony został przez wszystkie stronnictwa To izolowanie uważa mowca za zaszczyt dla faszyzmu a zarazem za dowód, że faszyzm dokonał prawdziwej rewolucyi. Jakkolwiek wielka bitwa została wygrana, to jednak cała wojna jeszcze się nie skończyła. Do jej wygrania potrzeba dyscypliny i samozaparcia się w partyi.

Oficerowie niemieccy skazani we Francyi

Paryż, 13. 2 PAT. Według doniesień Havasa z Namur, tamtejszy sąd wojenny zasądził zaocznie kilku oficerów niemieckich z powodu ich zbrodni, popełnionych w sierpniu 1914. Podpułk. Giese, komendant I. pułku kirasyerów, oskarżony o to, że zarządził rozstrzelanie 17 osób i zniszczenie 62 domów, skazany został na śmierć. Również na śmierć skazany został kapitan Hefterberg, adjutant 5-ej dywizyi kawaleryi, oskarżony o morderstwo. Porucznicy Schumann i Steinke skazani zostali za podpalenia każdy na 20 lat robót przymusowych.

Artyści polscy dziękują obrońcy Umińskiej

Paryż, 13 .2 PAT. Dzienniki ogłaszają depeszę artystów teatru polskiego i Małego w Warszawie do adwokata Robertsa z wyrazami podziękowania za jego wspaniałą mowę w obronie Umińskiej.

Trudności Gdańska w uzyskaniu pożyczki

Gdańsk, 13. 2 PAT. Według doniesień tutejszych dzienników z Genewy, komitet finansowy Ligi narodów rozpatrywał wczoraj prośbę Gdańska o przyznanie pożyczki, którą zamierza zaciągnąć gmina Gdańska .Jak dalej donoszą, komitet finansowy ma zaproponować radzie Ligi poparcie tej pożyczki, jednak nie do wysokości żądanej przez Gdańsk. Wysokość tej pożyczki ma być znacznie zredukowana, co ma być spowodowane trudnościami na rynku angielskim pieniężnym. Przyczyna zmniejszenia pożyczki zdaniem pism, jest jednak natury politycznej

Jechiel Tschlenow

(w 7-mą rocznicę śmierci)

Kraków, 14 lutego.

Jechiel Tschlenow był trzecim z rzędu przywódcą organizacyi syonistycznej. Następca Wolffsohna, poprzednik Weizmana, towarzysz Warburga w Kierownictwie. W szeregu pięciu dotychczasowych naczelnych kierowników ruchu syońskiego zajmuje Tschlenow specyalną kartę. Bez iskry Bożej Herzla i Weizmana, bez twardej i chłodnej energii Wolfsohna, bez niemieckiej systematyki Warburga, górował Tschlenow nad wszystkimi niezmiernie głębokim sentymentem żydowskim. Cichy, skromny, bez gienu wielkiego polityka ale każdem tchnieniem oddany wielkiej sprawie, znający nawskróś żydostwo jako długoletni przywódca i organizator rosyjskiego syonizmu, w chwili krytycznej, gdy organizacya pozbawioną była przywódcy, posłuszny wezwaniu stanął na jej czele jako drugi jej przewodniczący obok Warburga. Miał wówczas reprezentować w Egzekutywie czynnik żydostwa wschodniego obok niemieckiego syonisty Warburga.

Są przywódcy, którym danem jest błyskotliwością i rozmachem wydobyć się na czoło ruchu, tak, że stają się ruchu tego widomym szyldem widomym symbolem. Są inni, którzy ruchem nie kierują na proscenium, lecz mu służą. W cieniu, jakby w głębi scenaryi, są reżyserami. Publiczność, lud, ich nie słyszy i nie widzi, nie zdobywają popularności, ale niemniej spalają się bez reszty w służbie dla ideału. Do tej drugiej grupy należał Tschlenow. Był on dobrym opiekuńczym duchem organizacyi syonistycznej.

Zmarł wkrótce po nadaniu deklaracyi Balfoura.

W przeddzień zgonu Swego, kiedy czuł, że siły Go opuszczają, pamiętał przedewszystkiem o losie Fund. Narod. i drżącym głosem konającego rzekł: **„Keren Kajemet musi bez wahania dążyć naprzód"**.

Pamięć Jego jest przeto szczególnie drogą i świętą rzecznikom i działaczom idei wyzwolenia ziemi Izraela.

Keren Kajemet należycie uszanował moralny testament jednego ze swych najprzedniejszych bojowników: uwieczniwszy pamięć o Nim przez ufundowanie osiedla Imienia Jego, święcie przestrzegał i nadal przestrzega wzniosłych zasad, dla których Tschlenow walczył wytrwale i uparcie. W chwili obecnej, kiedy zadania Żydowskiego Funduszu Narodowego znalazły potężny oddźwięk w sercach szerokich mas żydowskich, w chwili, kiedy we wszystkich zakątkach rozproszenia naszego wre praca gorączkowa, celem podwojenia posiadłości gruntu narodowego w Palestynie; w chwili, kiedy Fund. Narodowy podjął się trudnego zadania wykupienia w ciągu jednego roku obszaru, równego rezultatom pracy 24-roletniej, — winno imię Tschlenowa służyć jako symbol wytrwałości, gorliwości i poświęcenia dla idei Geulath-Haarec.

Uświęcić pamięć Jechiela Tschlenowa znaczy spotęgować energię w kierunku zospokojenia dotkliwego braku żydowskiej ziemi w Palestynie.

Niema wznioślejszego uczczenia pamięci Tschlenowa jak przez wytrwałą pracę dla Keren Kajemet Leisrael!

Ożywiona działalność na rzecz Z. F. N.

Do 48,339 funtów zebranych na rzecz Żydowskiego Funduszu narodowego w przeciągu trzech miesięcy br. przyczyniło się 37 krajów. Propagandę prowadzi się w 50 krajach. Rezultaty z reszty krajów nie są jeszcze znane. Delegacye z centrali jerozolimskiej są czynne w 8-miu krajach.

Pos. Thon o konferencyi w sprawie jednolitego frontu szkolnictwa żydowskiego

W onegdajszym hebrajskim „Hajomie" pisze przewodniczący konferencyi poseł dr. Thon w artykule pt. „System monopolowy" o wyniku i rezultatach konferencyi „zwołanej przez „Tarbut" i Radę Narodową" w sprawie jednolitego frontu szkolnictwa żydowskiego. W słowach pełnych ironii powiada poseł Thon, że w żydostwie polskiem w okresie powojennem panuje system monopolowy: każda grupa, nawet najbardziej mała, licząca kilku członków, każde stronnictwo czy partya posiada własny monopol. O silnie rozwiniętym systemie monopolowym wśród żydostwa polskiego uczy nas ostatnia konferencya w sprawie jednolitego frontu w kwestyi szkolnictwa żydowskiego. Po omówieniu celu konferencyi stwierdza autor, że mimo wysiłków nie udało się stworzyć i zrealizować celu konferencyi. O stanowisku Agudy pisze poseł Thon:

> „Pierwszymi w burzeniu byli jak zwykle „Agudowcy". Oni pierwsi pokazali nam „patent monopolu", napisali nam list a na konferencyi się nie zjawili.
>
> Wszak żadne niebezpieczeństwo nie groziło im poza tym małym nieznacznym grzechem, że trzeba było popatrzeć w twarz ludziom, grzeszącym bardziej lub mniej. Nic ponadto! Czyż nie godziło się popełnić tak małego grzechu dla wielkiej zasługi, by wzmocnić siłę żądań żydowskich w sprawie wychowania żydowskiego. Wszak wyraźnie zaznaczono, że nie będzie się dyskutowało o treści systemu szkolnego, lecz o stosunku do władz".

Po omówieniu dość niewyraźnego stosunku „Mizrachi" do konferencyi pisze poseł Thon:

> „Konferencya nie była więc zupełna, lecz przyszli jidyszyści i można było prowadzić dyskusyę. A oto znów patent na monopol. Istnieje na świecie język, który się nazywa „jidysz", którym się posługujemy w słowie i w piśmie, i w którym mamy pewien udział. Lecz nie, nie wolno o tem wspominać, nie wolno przekraczać granic monopolu, oni są jego właścicielami a język jest ich własnością prywatną, do którego nie wolno się nikomu mieszać".

W dalszym ciągu stwierdza poseł Thon, że na konferencyi rozpoczęły się niepożądane dyskusye i wysunięto niczem nie uwzględnione zarzuty. Dyskusye, które zna się już niemal na pamięć. Streszczają się one w tem, że każdy naród ma jeden język, że językiem narodowym jest zawsze język potoczny że kto pracuje dla wprowadzenia języka hebrajskiego, jako wykładowego w szkolnictwie żydowskiem jest grzesznikiem! Wskutek tego jakżeż można uznać prawo bytu szkół hebrajskich Tarbutu! itd. Czyż można pod tym względem powiedzieć jeszcze coś nowego a jednak był w dyskusyi jeden rys, rys nieoczekiwany a bardzo znamienny. Pisze o nim poseł Thon:

> „Mimo wszystko była rzecz nowa (scilicet: w dyskusyi), która zdziwiła, sprawiła niespodziankę a nawet wzbudziła obawę. Nienawiść słowie z ust tych ludzi, nienawiść do języka hebrajskie-

KRAKOWSKA GALERYA

osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924

9) **Zestawił Z. M.**

ROK 1918 — 41 OSÓB.

Jan Izydor Adler, urodzony 1895 w Tarnowie, syn Maurycego i Maryi z Schüngutów, słuchacz praw, podpor. 18 pułku strzelców.

Feiga Mindla Antmann, ur. 1886 w Hurce, pow. Przemyśl, córka Chaji Antmann, właścicielka sklepu.

Paulina Aprill, ur. 1899 we Lwowie, córka Marcelego i Chany z Auerbachów, uczenica gimn.

Stanisław Aprill, ur. 1903 w Krakowie, syn Marcelego i Chany z Auerbachów uczeń gimn.

Chane (Augusta) Aprill, ur. 1869 we Lwowie, córka Joela i Perli Auerbachów, zamężna.

Eugeniusz Baschkopf, ur. 1898 w Serajewie, syn Jakóba i Ludwiki z Drobnerów, słuchacz medycyny.

Rudolf Baschkopf, ur. 1899 w Serajewie, syn Jakóba i Ludwiki z Drobnerów, słuchacz praw.

Franciszka Baum, ur. 1896 w Krakowie, córka Adolfa r. Abrahama i Józefy z Kriegerów, przy rodzicach.

Józefa Berggrün, ur. 1886 w Żydaczowie, córka Alfreda i Heleny z Benisów, nauczycielka gimn.

Cyla Dronner, ur. 1896 we Lwowie, córka Maksa Beinera i Laji Dronner, bez zajęcia.

Rudolfina Ferber, ur. 1888 w Podgórzu, córka Jakóba i Frani z Mondererów, bez zajęcia.

Karol Fischler, ur. 1897 w Krakowie, syn Adolfa i Amalii z Lieblingów, technik.

Bronisława Goldberger, ur. 1898 w Podgórzu, córka Chaskla i Reginy z Bortnerów, pomocnica handlowa.

Zygfryd Hecker, u r.1893, w Krakowie, syn Wilhelma i Henryki z Hechtów, przy wojsku w Lublinie.

Wilhelm Hertz, ur. 1870 w Częstochowie, syn Jakóba i Zofii z Werdów, inżynier.

Natalia Holder, ur. 1889 w Rohatynie, córka Józefa i Judyty z Aszkenazów, magistra farmacyi.

Władysław Immerglück, ur. 1895 w Krakowie, syn Józefa i Antoniny z Kronfeldów, słuchacz praw.

Dr. Jerzy Izaak Kohn, ur. 1888 w Dobrzynie pow. Płock, syn Szymona i Berty z Szymańskich, lekarz.

Dr. Herman Krieger, ur. 1862 w Oświęcimiu, syn Jakóba i Anny z Lipuczów, adwokat.

Anna Krieger, ur. 1869 w Krakowie, córka Józefa Libana i Maryi z Vogelstrauchów, żona adwokata.

Zygmunt Laksberger, ur. 1896 w Krakowie, syn Karola i Sydonii, urzędnik prywatny.

Regina Landau, ur. 1893 w Tarnowie, córka Markusa Berla Eisena i Goldy z Maliszów, bez zawodu.

Wanda Laudau, ur. 1896 we Wiedniu, córka Mojżesza Nachmana i Heleny z Gumplowiczów, słuchaczka filozofii.

Witold Łucyan Langrod, ur. 1899 we Lwowie, syn Dra Bernarda i Michaliny z Rückerów, słuchacz praw.

Tauba Estera Lerner, ur. 1889 w Częstochowie, córka Joachima i Chany z Montagów, bez zawodu.

Blime Lewinger, ur. 1895 w Węgrzcach, pow. Wieliczka, córka Mendla i Racheli z Grüngrossów, manipulantka.

Ludwik Peist, ur. 1903 w Liszkach, pow. Kraków, syn Szymona i Reginy z Langerów, uczeń gimnazyum.

Bronisław Rappaport, ur. 1891 w Sosnowcu, syn Ludwika i Anny z Reicherów, porucznik w. p.

Irena Rappaport, ur. 1892 w Rzeszowie, córka dra Wilhelma Hochfelda i Matyldy z Rosenzweigów, żona porucznika w. p.

Chiel Sachs, ur. 1894 w Krakowie, syn Jakóba Majera i Feigli Lei, słuchacz filozofii.

Augusta Schleifrig, ur. 1898 w Krakowie, córka Leibischa Liebsteiner i Jachety Schleifrig (małż. ryt.) bez zajęcia.

Cyna Schlinger, ur. 1892 w Krakowie, córka Kisiela Malingera i Lei Schlinger, (małż. rytual.) krawczyni.

Ewa Silberspitz, ur. 1886 w Mikołaju pow. Wadowice, córka Wolfa i Hendli z Goldbergerów, bez zajęcia.

Beila Sprung, ur. 1869 w Krakowie córka Abrahama Izaaka i Pesel z Mandererów, bez zajęcia.

Eleonora Steinberg, ur. 1888 w Krakowie, córka Jakóba i Róży z Neugewirtzów, modniarka.

Dr. Karol Sternbach, ur. 1868 w Drohobyczu, syn Markusa i Debory z Klugerów, lekarz-major.

Karolina Sternbach, ur. 1873 w Brodach, córka Leona Balbana i Feigi z Thorhausów, żona lekarza.

Karol Uszomirski, ur. 1880 w Pradze (Warszawa), syn Izaaka i Wiery z Stadtlandów, szewc.

Teodora Wachs, ur. 1909 w Rzeszowie, córka Leona i Bronisławy, bez zajęcia.

Bronisława Wassertheil, ur. 1896 w Krakowie, córka Józefa i Feigli z Krausów, uczenica szkoły handlowej.

Wanda Winkler, ur. 1891 w Krakowie, córka Salomona i Ryfki z Hochstimów, bez zajęcia.

* * *

WYJAŚNIENIE. Odnośnie do spisu osób, które w roku 1915 wystąpiły ze społeczności żyd., podanego przez nas w Nrze z dnia 13-go [illegible] dujemy się, iż p. Gizela Kosches, zamężna [illegible] baum, obecnie należy do społeczności [illegible]

go. I jeszcze jedno. Ci ludzie, których cała teorya jest wybudowana na faktach, ludzie których ideologia oparta jest na zasadach „materyalizmu dziejowego" nie mogą się wznieść na tę wyżynę, by módz popatrzeć się na istotę rzeczy i na istniejące fakta.

A kończy poseł Thon w sposób następujący:

„Próba się nie udała. A szkoda! Sądziliśmy, że wszak istnieje na świecie to, co się nazywa logiką" i „prostym rozumem". Przecież tak zwykle bywa: wspólny nieprzyjaciel jednoczy i wiąże niejednokrotnie bardziej od innych węzłów. Wszak istnieje potrzeba wspólnej obrony, wspólną bronią, by w ten sposób bardziej utrafić w cel. Wszak nie godzi się byśmy się stali pośmiewiskiem w oczach naszych nieprzyjaciół, używających zręcznie i energicznie broni jednego przeciwko drugiemu. Wszak wspólny front jest nam potrzebny jak powietrze do oddychania.

Nie będzie wspólnego frontu. Oni tego nie chcą. Ani „Bund" ani „Aguda". Dwa krańce stykają się".

Z sali koncertowej.

JÓZEF SZIGETI.

Już na pierwszym swym koncercie przed dwoma laty przedstawił się Szigeti jako znakomity skrzypek o wielkiem poczuciu stylu i głębokiej powadze interpretacyi. W międzyczasie urósł do wysokości wielkiej sławy światowej, zwłaszcza przez propagowanie najnowszych kierunków muzycznych w literaturze skrzypcowej, (jako jeden z pierwszych wykonał koncert skrzypcowy Szymanowskiego); u nas pozostał przy klasycznym programie, którego szeroką podstawę stanowiły na ostatnim koncercie sonata D-dur Handla. (którą grał tu już na pierwszym koncercie) i suita solawa g-moll Bacha (której dwie pierwsze części grał w tym roku Telmanyi, a dwie ostatnie Flesch). Charakterystyczną cechą wielkiej sztuki Szigetiego jest cudowne pociągnięcie smyczka, zdolne do wywołania najdelikatniejszego pianissima w ledwo dotykanych strunach jak i grzmiącego forte z silnymi akcentami w każdym położeniu przy mięsistem nacieraniu strun jednak bez żadnego drapania nawet w licznych akordach suity Bachowskiej (cudownie zagranej) i w jakby rąbanem martellato i niełączonem staccato (w II części sonaty Handla). Symfonią hiszpańską Lalo zdobył serca słodyczą kantyleny prosto, bez zbytnich glissand i wibracyi, ale zato nadzwyczaj szlachetnie i głęboko wyczarowanej, jak niemniej elegancyą i powiewną lekkością brawury. W galeryi znakomitych skrzypków, przedstawionych nam tego sezonu tak szczodrze przez Biuro koncertowe p. Bujańskiego (a znacznie sympatyczniej od tej „innej" galeryi) jest Szigeti jednym z wielkich.

ha.

NADESŁANE CZASOPISMA.

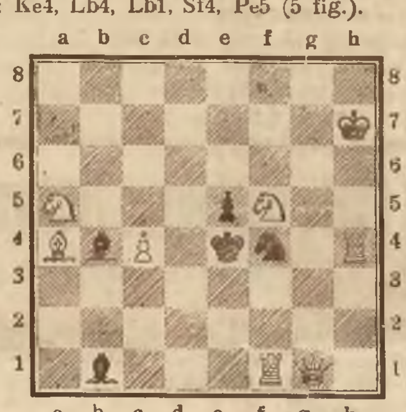
SZEREG ZAJMUJĄCYCH ARTYKUŁÓW I WIADOMOŚCI zawiera Nr. 3 „Przeglądu Teatralnego i Filmowego" redagowanego ze znajomością rzeczy przez L. Brodzińskiego (Redakcya i adm. Bydgoszcz Zamoyskiego 21). Recenzye, profile artystyczne, rozmówki telefoniczne, wiadomości najświeższe z dziedziny teatru i kina, oraz aforyzmy tworzą zajmującą całość.

Dział szachowy Nowego Dziennika

pod redakcyą M. Chwojnika.

ZADANIE Nr. 3.
Ułożył I. Taylor.

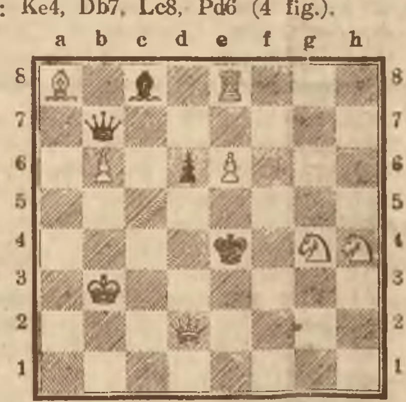
Białe: Kh7, Dg1, Wf1, Wh4, Sf5, Sa5, La4, Pc4 (8 fig.)
Czarne: Ke4, Lb4, Lb1, Sf4, Pe5 (5 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE Nr. 4.
Ułożył W. Seib.

Białe: Kb3, Dd2, Sg4, Sh4, We8, La8, Pb6, e6 (8 fig.)
Czarne: Ke4, Db7, Lc8, Pd6 (4 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

Z dzisiejszym działem szachowym rozpoczynamy szereg krótkich charakterystyk mistrzów współczesnych. Przy każdej charakterystyce będą podane 1-2 najlepsze partye odpowiedniego mistrza. Dzisiejszy dział będzie poświęcony A. Rubinsteinowi.

Akiba Rubinstein urodził się w małem miasteczku koło Łomży. Na posadzie w Białymstoku a później w Łodzi, zapoznał się z szachami. Dzięki kilkuletniej wytrwałej pracy i wrodzonym zdolnościom zrobił ogromne postępy. Był czas kiedy A. Rubinstein był jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza świata. Strategja szachowa w okresie przedwojennym dążyła do tak zwanej schematyzacyi szachów. Rubinstein był najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku. W ciągu jednego tylko 1912 r. zdobył on cztery pierwsze nagrody na międzynarodowych turniejach. Po wojnie wszystko jednak się zmieniło. Przyszli młodzi gracze z nowemi ideami, które dokonały prawdziwej rewolucyi w szachach. Rubinstein nie miał tyle elastyczności, żeby się dostosować do nowych metod walki. Gwiazda jego zaczyna powoli blednąć. W kilku turniejach w 1923 i 1924 r. był już na szarym końcu. Imię A. Rubinsteina pozostanie jednakże na zawsze w historyi szachów.

Poniżej podajemy jedną z najładniejszych partyi A. Rubinsteina, która otrzymała pierwszą nagrodę za piękną grę.

PARTYA Nr. 4.

grana na turnieju w Morawskiej Ostrawie.

Rubinstein Białe	Hromadka Czarne
1 e2 — e4	e7 — e5
2 f2 — f4	Lf8 — c5
3 Sg1 — f3	d7 — d6
4 Sb1 — c3	Sg8 — f6
5 Lf1 — c4	Sb8 — c6
6 d2 — d3	Lc8 — g4
7 h2 — h3	Lg4 × f3
8 Dd1 × f3	Sc6 — d4
9 Df3 — g3!	Dd8 — e7 (1)
10 f4 × e5	d6 × e5
11 Ke1 — d1!	c7 — c6
12 a2 — a4! (2)	Th8 — g8
13 Th1 — f1!	h7 — h6
14 Sc3 — e2	0 — 0 — 0
15 Se2 × d4	Lc5 × d4
16 c2 — c3	Ld4 — b6
17 a4 — a5!	Lb6 — c7
18 Lc1 — e3	Kc8 — b8
19 Kd1 — c2	Kb8 — a8
20 Tf1 — f3	Sf6 — d5?
21 Le3 — g1!	Sd5 — f4
22 Dg3 — f2!	Lc7 — b8
23 g2 — g3!	Sf4 × h3
24 Wf3 × f7!	De7 — d6
25 Df2 — b6!!	Td8 — d7
26 Lg1 — c5!!	Td7 × f7 (3)
27 Lc5 × d6	Tf7 — f2
28 Db6 × f2!	Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) 9... Sd4 × c2 +, 10 Ke1 — d1, Sc2 × a1, 11 Dg3 × g7 Ke8 — d7! 12 f4 × e5, d6 × e5, 13 Th1 — f1! Lc5 — e7 14 L c1 — g5! jest złe dla czarnych.

(2) Groziło 12... b7 — b5, 13 Lc4 — b3 Sd4 × b3 z lepszą partyą dla czarnych.

(3) Na 26... Dd6 — c7 białe grają, 27 Db6 × c7, Wd7 × c7, 28 Wf7 × c7, Lb8 × c7, 29 Lc4 × g8 i wygrywają.

KRONIKA SZACHOWA.

ZNANY MISTRZ ROSYJSKI A. Aljechin grał w Paryżu 28 partyi jednocześnie na ślepo (nie patrząc na szachownicę!) wygrywając 22, przegrywając 3 przy 3 remis. Jest to rekord światowy w grze na ślepo.

MAGDEBURG. Seans jednoczesnej gry A. Rubinsteina zakończył się wynikiem +25, —1, =1.

NOWY JORK. W turnieju **Marshall Chess club'a** pierwszą nagrodę zdobył F. Marshall 10½ p., drugim był **Torre** 8½ p. **Torre** młody meksykański gracz jest nową wschodzącą gwiazdą szachową.

DZIAŁ BIBLIOGRAFICZNY.

Wyszedł z druku w języku niemieckim zbiór partyi z turnieju w Nowym Jorku w 1924 r. Wszystkie

Partye są opatrzone uwagami A. Aljechina.

Cena 12,50 mar. zł. Nabyć można u: H. Hedewigs Nachf. Curt Ronniger—Leipzig Perthestr. 10.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

H. F. (Kraków). Partya jest obustronnie słabo grana. Końcowy mat jest dość zwykłym i nazywa się mat etouffe.

E. L. (Kraków). W pańskiej końcówce jest mat w dwóch pos. z 1 Kf3 — f2+. Zadań z cofaniem ostatniego posunięcia nie umieszczam.

E. R. (Kraków). Zadanie jest znane i do druku się nie nadaje.

S. F. Pisma szachowego w Polsce niema.

ROZWIĄZANIA Z DATĄ stempla pocztowego, późniejszą od dnia ukazania się rozwiązania w gazecie, nie będą uwzględnione.

ROZWIĄZANIE zadania Nr. 2. 1. Kc7 — d6.

ROZWIĄZANIE końcówki Nr. 2.

1 Lb3 — d5+!	Kc6 × d5
2 e6 × d7	g3 — g2
3 d7 — d8 skoczek!	dowolnie
4 c2 — c4 ×	

TRAFNE ROZWIĄZANIE NADESŁALI.

ZADANIA Nr. 2 i KOŃCÓWKI Nr. 2:

Z Krakowa: Lucya R., Erlik, A. Reinhold. S. Blatt. S. Feil, R. Wolf, L. Wolf.

Z Żywca: Cz. Janosz.

ZADANIA Nr. 2: Z KRAKOWA:

M. Korn, L. Schwarz. A. Abraham, I. Reich, P. Reiner, I. Stempel, F. Katzenberg, I. Grossfeld.

Z innych miejscowości: J. Safier, (Dębica), I. Langer (Nowy Targ), Ch. Rebhun (Głogów), M. Birnfeld (Głogów), K. Kreiswirth (Dębica), M. Korzennik (Dębica).

KRONIKA.

Kraków, 15. lutego.

Odczyt red. dra M. Kanfera

„Droga do żydowskiego eposu", pod tym tytułem wygłosi red. Dr M. Kanfer dziś w sobotę dnia 14 bm. o godzinie 7 wieczór w „Collegium Wykładów Naukowych" (Rynek, Linia A—B 34) czwarty odczyt z cyklu „Walka o formę w literaturze żydowskiej".

Odczyt ten obejmujący epokę po Perecu, a poświęcony czterem najwybitniejszym pisarzom żydowskim współczesnej doby, t. j. Weissenbergowi, Nombergowi, Segałowiczowi i Aszowi, stanowi dla siebie odrębną zupełnie całość.

Tezy odczytu brzmią:

Czarnoksięska magia Pereca. Żydowscy „Lu dzie bezdomni", Psychologia człowieka samotnego, Ironia słabych. Potępieńcy i sybaryci sztuki, Hedonizm Weissenberga. Piewca tężyzny i zdrowia. Antiromantyzm Weissenberga. Poeta nocy. Mistyfikacya poety czyli kiedy poeta jest popularny. Od romantyzmu fałszu do prawdy romantyzmu. Przezwyciężenie miasteczka. Droga do żydowskiej epopei.

Wybory na I. Zjazd syonistów Polski

Jutro odbędą się w całej Małopolsce zach. i na Śląsku wybory na I. Zjazd syonistów Polski.

Biuro wyborcze w Krakowie (Stradom 15) będzie czynne w godzinach 11—1 przed poł. i 5—7 wieczór.

Wszystkich szeklowców wzywa się do wzięcia udziału w wyborach.

Nasza polityka krajowa

Dziś o godzinie 8 wieczór odbędzie się w lokalu Org. syońskiej (Stradom 15) dalszy ciąg wieczoru dyskusyjnego. Referować będzie Dr. I. Schwarzbart, n. t.:

Nasza polityka krajowa.

Wszyscy syoniści proszeni są o punktualne przybycie.

—o-o—

— ODCZYT „MEIRA JAARA. W niedzielę dnia 15 bm. odbędzie się w sali Ezry (Krakowska 51) odczyt przewodniczącego światowego związku młodzieży żydowskiej, znanego Palestyńczyka p. Meira Jaara na temat: „Cele i zadania młodzieży żydowskiej w chwili obecnej". (Na marginesie dotychczasowych prób w Erec Izrael). Początek o godzinie 8 wieczorem.

— ZMIANY W SĄDZIE WOJSKOWYM. W krakowskim sądzie wojskowym zaszło w ostatnim czasie kilka zmian na stanowiskach sędziów orzekających i śledczych. Na miejsce sędziego orzekającego pułk. Habury, przeniesionego do Warszawy, zamianowany został sędzią orzekającym pułk. Janczewski Wojciech z sądu okręgowego w Warszawie; na miejsce majora Florka, który został referentem prawnym przy D. O. K. krakowskiem, przeniesiony został z sądu okręgowego w Przemyślu major dr Witold Żebracki w charakterze sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi wreszcie na miejsce sędziego śledczego kapitana Menhardta, przeniesionego do Bielska, przydzielony został do sądu krakowskiego kapitan Wacław Bara z sądu rejonowego w Bielsku.

— NOWI WIZYTATOROWIE SZKOLNI. Jak się dowiadujemy, kierownik ministerstwa oświaty zamianował p. Passowicza, dyrektora gimnazyum w Dębicy, i p. Wierzbickiego, dyrektora gimnazyum w Białej wizytatorami szkół średnich ogólno-kształcących w okręgu krakowskiego kuratoryum szkolnego. Kompetencya wizytatora Passowicza rozciągać się będzie na szkoły o typie klasycznym, zaś p. Wierzbickiego na szkoły matematyczno-przyrodnicze. Obecny skład wizytatorów w kuratoryum krakowskiem przedstawia się następująco: generalny wizytator dr Pollak wicekurator, wizytator Jakóbiec (średnie szkoły humanistyczne), wizytator Marcinkowski (seminarya nauczycielskie), wizytator Dreziński (szkoły powszechne), wizytator Kulański (szkoły powszechne). Mianowani ostatnio wizytatorowie Passowicz i Wierzbicki obejmą urzędowanie w najbliższych dniach.

— Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH. Zarząd Koła zawiadamia, że w sobotę, dnia 14. lutego 1925 w sali 39 Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się posiedzenie Koła, na którem prof. J. Sroczyński przedstawi „Statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P. i Kuratoryów okr. szk.", a prof. W. Bogacki omówi „Ostatnie zarządzenia władz szkolnych, dotyczące zakładów prywatnych". Goście mile widziani.

— STATYSTYKA MŁYNÓW. Magistrat krakowski sporządził ostatnio statystykę młynów w Krakowie i okolicy. Według tej statystyki ogólna liczba młynów w mieście i najbliższej okolicy wynosi 17, z czego według siły popędowej jest 5 młynów wodnych, 4 parowe, 3 elektryczne, 3 ropne, 1 parowy i elektryczny, oraz 1 turbina i motor gazowy. Produkcya tych młynów wynosi od 30 ctm. do 3 wagonów na dobę.

— Z TARGU WCZORAJSZEGO. Ceny na targu piątkowym były następujące: Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 25—30 gr, niezbieranego 35—40 gr, śmietany słodkiej 50—70 gr., kwaśnej 1.60—2 zł, 1 kg. masła 4.50—5 zł, sera 90 gr—1.20 zł, kopa jaj 6.6.50 zł, sztuka 10—12 gr. Drób: kura 4—6 zł, kaczka 4—7 zł, gęś 8—12 zł, indyk 12—15 zł, indyczka 8—12 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 12—14 gr, buraków 10—18 gr, szpinaku 50—80 gr, chrzanu 1—2 zł, cebuli 60—65 gr, czosnku 2 zł, kalarepy 30 gr, karpiele (sztuka) 4—8 gr, kalafior 1—1.50 zł. Owoce 1 kg. jabłek krajowych 80 gr do 1.20 zł, zagranicznych 1.40—2 zł, gruszek 1.40—1.80 zł, cytryna 6—10 gr, pomarańcza 15—30 gr. Ryby: 1 kg. karpia 3.50—5 zł, szczupaka 4 zł, ryb wiślanych 4 zł.

— WŁAMANIE. Kierownik firmy S. P. Z. przy ul. Mogilskiej Leon Skudła doniósł, że dnia 12 bm. włamano się do magazynu powyższej firmy, skąd skradziono pas transmisyjny 8 m. długi i 7 mm szeroki, 4 pilniki, młotek cyrkiel i 2 rewolwery bębenkowe łącznej wartości 133 zł.

H. D. NOMBERG.

Wrażenia z Argentyny.

10 (Ciąg dalszy).

Przez otwarte drzwi wleciał nieśmiało pies, a oczy jego cicho prosiły, by go znowu w to straszne powietrze nie wyrzucano, a za psem zaraz ukazał się tęgi silny rosły, 30 letni mężczyzna, ubrany w stare, zużyte palto.

Przedstawiono mi go po hiszpańsku. Był to nauczyciel języka hiszpańskiego w szkole, przysłany tutaj przez rząd, a więc rodowity „Creosze" (tubylec). Historyę jego już znałem z opowiadań. Należał do tych nauczycieli, których rząd wysyła do odległej prowincyi. Kiepsko się ich opłaca, ale też nie wiele się od nich żąda. Nie dziwota więc, że nauczyciele ci zaniedbują swe obowiązki, rozleniwiają się i hołdują zwykle pijaństwu. Nasz nauczyciel był inny niż ogólny typ, był inteligentnym, dużo czytał a nawet był socyalistą.

Ten jego właśnie socyalizm oraz nieostrożne jego wycieczki przeciwko Bogu, spowodowały, że w drodze dyscyplinarnej został przeniesiony z miasteczka do kolonii „chudios" (Żydów). A nasłyszał się o tych „chudios" dużo ciekawych rzeczy, a mianowicie, że zjadają gdzieś na wiosnę swe własne dzieci—oryginalna wersya mordu rytualnego — że mają na czole jakieś rogi, jakgdyby byli przez Boga napiętnowani... Można było więc sobie wyobrazić jak mu przykro było spakować swą walizkę i swe łóżko składane i wywędrować do tych „chudios"!

Jakżeż mile się jednak rozczarował, gdy w kolonii zetknął się z ludźmi pod względem kultury i inteligencyi znacznie wyżej stojącymi niż jego współobywatele z miasteczka, które musiał opuścić, z ludźmi, którzy go rozumieli i okazali dużo zainteresowania dla jego książek. Ba o socyaliźmie mógł się u tych zwykłych kolonistów wiele nauczyć.

Sprawdziła się na nim opowieść biblijna: Wrogowie jego chcieli mu krzywdę wyrządzić, Bóg jednak przemienił krzywdę w dobrodziejstwo. Bardzo dobrze mu tu było wśród tych zapracowanych ludzi, którzy nie zwracali uwagi na jego stare, zużyte palto, przeciwnie z uszanowaniem odnosili się do jego wielkich mów, książek i dużych, wprost olbrzymich okularów.

Z widocznem zadowoleniem przysiadł się do nas i chętnie pociągnął z bambussy, które nowemu gościowi gorliwie przysunięto. Gościnni gospodarze kazali nawet podać chleb wraz z domowem serem, do których to smakołyków, towarzystwo z wielkim zabrało się apetytem.

Żydowski nauczyciel kontynuował dalej swoją lekcyę o warunkach geograficznych i geologicznych pampy, ale hiszpański nauczyciel przerwał mu dowiedziawszy się, że przybywam z Europy, i że jestem pisarzem. Uważał widocznie za swój obowiązek, przekonać mnie, że pampa to kolebka ludzkości, że tu w pampie Pan Bóg stworzył pierwszego człowieka Adama. Kreślił mi formy czaszek i rozmaitych narzędzi z epoki kamiennej, które znajdywano tutaj w ziemi. Mówił długo, gorąco i z temperamentem, ponieważ uważał za swój patryotyczny obowiązek przekonać pisarza, który przybył z Europy, że Argentyna jest właściwą kolebką całej ludzkości.

Zacząłem się nudzić, a ciągłe popijanie „maty" wprawiało mnie w stan senności, mimowoli kleiły mi się oczy, z całych sił usiłowałem zachować jednak przytomność i przysłuchiwać cierpliwie wywodom nauczyciela.

Był to pierwszy Argentyńczyk, z rodowitych „creoszes", którego spotkałem. Słyszałem przedtem bardzo wiele o nich, jeszcze w Buenos-Ajres, przed moim wyjazdem na prowincyę, że przed takim „creoszes" trzeba się mieć na baczności. Są to ludzie dobroduszni, mili, uczciwi, jednak tylko tak długo dopóki nie zadraśniesz ich wygórowanej ambicyi. Gdy taki obywatel popadnie w gniew, staje się wówczas niebezpiecznym, sięga odrazu do noża, i biada wówczas Europejczykowi. A chociaż nasz nauczyciel nie robił takiego wrażenia, by był takim awanturnikiem i by uciekał się do noża jako do ostatecznego argumentu, dyskusyi jednakowoż przysłu-

— OKRADZENIE AKADEMIKA. Stefan Wojciechowski, uczeń Akademii Sztuk Pięknych doniósł, że dnia 3 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania w koszarach przy ul. Rajskiej w schronisku akademickiem portfel z legitymacyą akademicką, zawiadomieniem o udzieleniu mu stypendyum z Pomorskiego Tow. Nauk. wizytówkami i różnymi zapiskami, oraz zegarek z niklowym łańcuszkiem, złoty pierścionek z dyamentem i amerykańskie okulary.

— PO KLASZTORACH KRAKOWSKICH uwija się z teczką pod ręką (bliższego opisu brak) Mieczysław Madej, podający się za przed stawiciela redakcyi „Włościańskiego Związku Oświaty" i zbiera zamówienia na anonse. — Osobnika tego poszukuje policya.

—o-o—

— TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI" urządza w sobotę dnia 28 lutego w sali Towarzystwa Lekarskiego, Radziwiłłowska 4 raut taneczny. Zaproszenia wydaje p. dr P. Wasserberg, Grodzka 48. 355

— W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w sobotę 14 bm. o godzinie 9-ej wieczór Zebranie towarzyskie członków z urozmaiconym programem. 358

— KLUB „TEL-AWIW" ZAWIADAMIA, iż dziś w sobotę 14 bm. o godz. 7-ej odbędzie się odczyt p. Kopelowicza na temat: „Twórczość Jehudy Haleviego". Treść: Źródła twórczości poetów hebrajskich w Hiszpanii. — Walka Chrześcijaństwa z Islamem — Wyprawy krzyżowe. — Tęsknota za Palestyną. — Problem bezwładu narodowego. — Wyzwolenie narodu, jako wyzwolenie jednostki.

chiwałem się uważnie tak długo dopóki noc nie zapadła i nie zapalano lampy.

A wicher na dworze rozchulał się na dobre, targał okiennice i z dzikim poświstem pędził po szerokich polach. Przez szpary i szczeliny wyczuwaliśmy jego wielką moc, a mój nauczyciel wciąż opowiadał i kreślił figury.

— Silne są u was wiatry — przerwałem mu.

On jednak w patryotycznym ferworze zaprzeczył temu, cmoknął dwa razy językiem „caca", co wedle krajowego zwyczaju oznaczać miało: nie, i odpowiedział:

— Zwykły, nie bardzo silny to nawet wiatr! Argentyna ma bowiem umiarkowany, wspaniały i najzdrowszy klimat w świecie.

Znowu nalano bambiszę, która zaczęła swoją wędrówkę z ust do ust. A mój nauczyciel ciągle mówił i przekonywał.

Tylko w Argentynie a nie gdzieś indziej pokazał się pierwszy człowiek pochodzący od małpy brazylijskiej.

— Dobrze, niech będzie — odpowiedziałem, a ponieważ już miałem dość tego gadania dodałem: Pan uważa to za wielki zaszczyt? ja nie. Ale proszę pana, proszę mi powiedzieć dlaczego wasz argentyński jest tak bardzo długi?

Więcej nie potrzeba było. Oczy tego dziwnego socyalisty-gautszy zalały się krwią, zerwał się, a kto wie jakby się była ta dyskusya zakończyła, gdyby moi przyjaciele-poloniści nie wdali się w to i nie dołożyli wszelkich starań by go uspokoić. (Cdn)

— NA TEMAT „W KRAJU LEGENDARNEJ PRAWDY" (Wrażenia i spostrzeżenia z podróży przez Indye), wygłosi staraniem „Związku", Stow. Socyal. Młodz. Żyd. U. J. w sobotę i niedzielę 14 i 15 lutego o godz. 7 wieczór w sali kahału — 2 odczyty znakomity prelegent warszawski i wybitny działacz na niwie szkolnictwa żydowskiego, B. Ejsurowicz.

Bilety wcześniej do nabycia u firmy Wurm i Herzog ul. Grodzka 42, w księgarni A. Fausta, ul. Krakowska, w Konsumie robot. „Łączność", ul. Brzozowa 8. — Treść odczytów w afiszach. 307

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pan Henryk Szancer, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— REDUTA POGOTOWIA RATUNKOWEGO, która odbędzie się w dniu 17 lutego w salach Starego Teatru zapowiada się jak najlepiej. Komitet Reduty, chcąc wskrzesić tradycyę dawnych balów Pogotowia, prowadzi akcyę przed-balową nadzwyczaj energicznie i skrupulatnie, przygotowując masę niespodzianek. Atrakcyą Reduty będą żywe wiosenne motylki. Konkurs piękności, którego jury obejmą najwybitniejsi znawcy płci pięknej, daje gwarancyę, że istotnie najpiękniejsza zostanie udekorowaną palmą pierwszeństwa. Muzyka cygańska rozjaśni nawet najbardziej zachmurzone oblicza. Komitet zapowiada równocześnie, że omdlałych w tańcu lub w zakamarkach bufetu karetki Pogotowia odwiozą bezpłatnie do domu. Spieszcie więc wszyscy, którzy przez przeoczenie nie otrzymaliście zaproszeń na Pogotowie, a dyżurny wyda je z całą gotowością.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu celem uprzystępnienia szerszym kołom słuchaczy, po cenach zniżonych Dymowa „Śpiewak własnej niedoli", który na ostatnich powtórzeniach wypełniał szczelnie widownię. Wieczorem wchodzi na afisz nowość karnawałowa Piotra Vebera „Ludka" i powtórzona będzie w dni następne do wtorku włącznie. Popisową rolę tytułową wykona p. Buczyńska W niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych, cieszący się niesłabnącem powodzeniem „Fotel 47".

— Z BAGATELI. Zainteresowanie, z jakiem wczoraj publiczność wypełniająca widownię Bagateli wysłuchała znakomitej sztuki Kisielewskiego „W sieci", stanowiło wymowny dowód, że to dzieło wielkiego talentu nie straciło nic ze swoich barw świeżości. „W sieci" grane będzie dzisiaj poraz drugi, a następnie dopiero w poniedziałek 16 bm. ponieważ w niedzielę 15 bm. o godz. 8 wieczorem powtórzoną zostanie wesoła karnawałowa komedya francuska „Ninetka". Dzisiaj o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych, zawsze atrakcyjna „Kobieta bez skazy". W niedzielę o godz. 4 popoł. „Kocioł wiedźmy".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: pop. „Śpiewak własnej niedoli"; wieczór „Ludka".

Niedziela: pop. „Fotel 47"; wiecz. „Ludka".

BAGATELA

Sobota: pop. „Kobieta bez skazy"; wiecz. „W sieci".

Niedziela: pop. „Kocioł wiedźmy"; wieczór „Ninetka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Sobota: pop. „Hrabina Marica"; wieczór „Bachantka".

Niedziela: pop. „Bachantka"; wieczór „Hrabina Marica".

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie

WPanu Drowi Lauerowi, specyaliście chorób uszu, nosa i gardła za skutecznie przeprowadzoną operacyę gardła składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

341 Dr B. Zollman, Limanowa.

Dora Wertesheimówna Leon Laufer
Łączki-Brzeskie Bolesław
348 zaręczeni w styczniu 1925 r.

Przegląd gospodarczy

ZAMÓWIENIA RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU.

W sprawie zamówień rządowych dla przemysłu dowiadujemy się, że ministerstwo przemysłu i handlu co następuje:

Dnia 11 bm. odbyło się w min. przemysłu i handlu szereg konferencyi, dotyczących przemysłu metalurgicznego i włókienniczego z udziałem przedstawicieli rządu, związku polskich przemysłowców metalowych, związku polskich hut żelaznych i związku przemysłowców włókienniczych, oraz przedstawicieli kilku większych zakładów przemysłowych.

W maju rząd ma dać większe zamówienia.

Dla przemysłu metalowego przewidziano następujące resorty:

1) Dyrekcye pańSTwowego monopolu spirytusowego zamówienia na sumę 7,5 miliona złotych, na zbiorniki, rury i odlewy.

2) Ministerstwo spraw wojskowych na sumę 27 milionów złotych, w tem materyałów włókienniczych na 4,5 miliona złotych; maszyny i obrabiarki 7,7 milion zł, narzędzia i śruby 7 milionów zł.

3) Ministerstwo kolei żealznych na sumę 103 milionów zł, w tem 35 milionów zł na nowy tabor kolejowy (3.000 wagonów towarowych, 100 osobowych, 4 parowozy), 36 milionów zł na naprawę taboru, 21 milionów zł na szyny i rozjazdy.

Na konferencyi tej sfery przemysłowe zwróciły uwagę na trudności, jakie wynikają z powodu wymagań przez instytucye rządowe składania wadyum i kaucyi.

Z giełdy krakowskiej.

Po wczorajszej silnej zniżce nastąpiła dziś pewna poprawa kursów.

Na pogiełdziu płacono za Jaworzno dr. 15, a 25 — 14.50, a 100 — 13.50, Gazy zach. 3.40—3.50, Lokomotywy 0.52, Len 0.40, Nobel 2.40.

Waluty: N. Jork 5.18 i pół, Londyn 24.98, Wiedeń 7.33.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	13 II.	12 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	0·45—0·46	0·46
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·18	0·17—0·18
Powszechny Bank Kred.	0·07	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	10·50	10·80—10·50
Polskie Tow. Handl.	0·42—0·43	0·40
Handl. Sp. akc. „Impex“	—	—
„Pharma“ Mag. Jawornicki“	1.00	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	0·27—0·28	0·27
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	13·50—13·50	12·30—12·60
H. Cegielski, Poznań	0·73—0·74	0·71
Parowozy I—V.	0·80—0·83	0·78—0·79
„Automotor“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	0·70—0·72	0·67—0·69
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
„Gorsa“ fabryka cementu	17·00	16·40
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—	4·55—4·60
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	2·00	1·95
Polska Nafta	0·67—0·68	0·67
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	—	—
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	0·85	0·78
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot“ I—IV.	0·26	—
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Przemysł spiryt.	0·95—1·05	0·95—1.00
Fabr. cukru w Chodorowie	5·15—5·30	5·00—5·05
Cukrownia Chybie I.	6·20—6·25	6·10—6·25
A. Piasecki	1·75—1·80	1·80
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·72	0.65—0·66
Elektr. w Sierszy I-IV	0·22	0·22
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	— —

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·18½ bony złote ——— pożyczka złota 8·60 milionówka —— pożyczka dolarowa 3.75

Czeki: Belgia tranz. 26·45½ Holandya tranz. 208·97 Londyn tranz. 24·78 Nowy Jork tranz. 517 — Paryż tranz. 2.68 Praga tranz 15·31½ Szwajcarya tranz. 99·87 Wiedeń tranz. 7·29 Włochy tranz. 21·49½

Giełda warszawska z dnia 13 b. m. (PAT). **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów 0·45 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10·00 Puls 0·66——— Wild 0.16— — Cukier Warszawa 5·10 —— — Cegielski 0·76 —— Ursus 2·80 Parowozy 0·82 —— — Zawiercie 24·00 Żegluga 0·28 Polska nafta 0·69 Siła i Światło 0·47—— Ćmielów 0·69 Starachowice 2·78 ——— Pocisk 1·35— Zieleniewski 13·50 Żyrardów 14·60 Chodorów 5·60

Doniosła decyzya Trybunału haskiego

w sprawie koncesyi Rutenberga

Odrzucenie nieuzasadnionych pretensyi greckiego „konkurenta“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. 2 (M). ŻAT donosi z Hagi: W dalszym ciągu rozprawy przed Międzynarodowym Trybunałem zabrał głos delegat angielski, który wypowiedział się **za bezwzględnem odrzuceniem skargi przeciwko koncesyi Rutenberga.** Natomiast ambasador grecki w Paryżu — jako pełnomocnik Greka Mawromatisa — żądał zniesienia koncesyi Rutenberga i zatwierdzenia koncesyi swego mocodawcy. Na zapytanie trybunału, czy Mawromatis może dać dostateczną rękojmię, że będzie w stanie przeprowadzić elektryfikacyę Palestyny, pełnomocnik nie dał żadnej odpowiedzi. Widząc zaś, że sprawa jest przegrana, zażądał ambasador dla swego klienta sumy 200.000 funtów ang. tytułem odszkodowania.

Warszawa, 13. 2 (M.) ŻAT donosi z Hagi: **Międzynarodowy Trybunał odrzucił wszystkie pretensye Greka Mawromatisa przeciwko koncesyi Rutenberga, uznając je za zupełnie bezpodstawne.** Trybunał stwierdził, iż koncesya udzielona Rutenbergowi, jako przedstawicielowi organizacyi syonistycznej przez rząd angielski **jest prawomocna i nie może być kwestyonowana.** Trybunał orzekł w dalszym ciągu, że rząd angielski miał zupełne prawo niewzięcia pod uwagę poprzednich koncesyi, ponieważ **zadaniem rządu angielskiego jest stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.**

Konstytucya palestyńska

Jerozolima. (Tel. wł.) Jedno z pism arabskich w Jaffie doniosło, iż Herbert Samuel zamierza przed ustąpieniem ogłosić nową konstytucyę palestyńską. Konstytucya ma zawierać ordynacyę wyborczą do przyszłego ciała ustawodawczego w Palestynie. Wybory mają być proporcyonalne.

Straszna tragedya w Dortmundzie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 13. II. (D) Z Dortmundu nadeszła wiadomość, że z 144 górników, którzy zostali żywcem zakopani w kopalni tylko sześciu wydobyto żywych. Akcya ratunkowa jest niesłychanie utrudniona. Podobno ofiary katastrofy żyły jeszcze 24 godzin po zasypaniu, poczem nastąpiła śmierć przez uduszenie.

Przy wydobywaniu trupów na wierzch dzieją się straszne sceny rozpaczy pozostałych bliskich.

* * *

Dortmund, 13. 2 PAT. Na wiadomość o katastrofie w kopalni „Minister Stein“ zapanowało wśród ludności niesłychana panika i ogromne wzburzenie. Jeszcze w ciągu nocy rodziny pogrzebanych żywcem górników zgromadziły się u wejścia do kopalni. Trudno opisać rozpacz zebranych, kiedy wydobyto na powierzchnię ziemi pierwsze trupy. Tłum przemocą wtargnął na miejsce katastrofy aż do wejścia do szybu. Tu rozgrywały się tragiczne sceny za każdym razem gdy zwłoki nieszczęśliwych wydobywano z kopalni i przenoszono do pobliskiego budynku fabrycznego. Słychać, że członkowie pogotowia ratunkowego również zginęli.

Szpieg Hladisz uciekł z Budapesztu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 13. 2 (D.) Z Budapesztu donoszą: Szpieg wojskowyc, poszukiwany i przez władze polskie **Hladisz,** który jak wiadomo schronił się przed kilku dniami do poselstwa czeskiego w Budapeszcie zbiegł obecnie w niewiadomym kierunku. Policya budapeszteńska rozesłała za zbiegiem listy gończe.

Giełda wiedeńska z dnia 13 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28570 Zagrzeb i Belgrad 1152 Berlin 16850 Bruksela 3609 Budapeszt 98 — Bukareszt 361 Chrystiania 10810 Kopenhaga 12580 Londyn 339300 Madryt 10000 Medyolan 2932 NowyJork 70955 Paryż 3780 Praga 2094 Sofia 514 Sztokholm 19090 Warszawa 13610—13710 Zurych 13670 Dolary 70460 Belgijskie 3565 bułgarskie 498 duńskie 12450 marki niemieckie 16700 angielskie 337500 francuskie 3780 holenderskie 28220 włoskie 2915 jugosłowiańskie 1157 norweskie 10680 polskie 13530—13670 rumuńskie 358 szwedzkie 18870 szwajcarskie 13550 hiszpańskie 9880 czeskie 2088 węgierskie 9730 tureckie 36700.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 4·8 renta lutowa 5·5 losy tureckie —, Bodenkredit 233— austr. zakł. kred. 163· Koleje austr. 443· Kolej połudn. 60·1 — Alpiny 415— — Zieleniewski 190 — Silesja 15·8— Galicja 1415— Siersza 64· Bank Małopol. — Bank hipot. 8·3— Portland cement 340· — Nafta 165 — — Browar lwowskie 146· Tepege 25 ——

Zurych, 13. 2 PAT. Paryż 27.05, Londyn 24.79 i pół, Nowy Jork 51.88, Belgia 26.40, Włochy 21.46, Hiszpania 73.70, Holandya 209. Berlin 12.35, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.80, Oslo 99 i jedan czwarta, Kopenhaga 92.30, Sofia 377 i pół, Praga 15.34, Warszawa 100 i jedna czwarta, Budapeszt 0.72. Białogród 849, Ateny 840, Konstantynopol 275, Bukareszt 265, Helsingfors 13, Buenos Aires 195. Tendencya niejednolita.

—o-o—

JAKIE STOPY PROCENTOWE U NAS OBECNIE OBOWIĄZUJĄ? Ustawowo w razie zwłoki 15 proc. rocznie; przy zwłoce w płaceniu podatków 48 proc. rocznie. Bank Polski liczy przy eskoncie 10 proc. rocznie, Bank Gospodarstwa 15 proc., inne banki 24 proc., w razie reeskontu w Banku Polskim 20 proc.

W prywatnym obrocie biorą u nas przy pożyczkach 42—46 proc. miesięczne, w Kongresówce 6—10 proc. miesięcznie — a te odsetki jak wiadomo w tej wysokości zaliczane (bo ponad 2 proc. miesięcznie są lichwą) płaci ogromna większość kupców.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Johanisbadzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Johannisbad, 13. 2 1925. Międzynarodowe zawody narciarskie urządzone przez związek narciarski republiki czeskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Johannisbad. Pierwszy dzień obejmował jedynie bieg na 50 km. Na starcie stanęło 65 zawodników. Warunki atmosferyczne i terenowe bardzo kiepskie utrudniały zawodom uzyskanie ich normalnych wyczynów. Wielu zawodników wycofało się ze startu .Cztery pierwsze miejsca zajęli zawodnicy niemieccy, przynależni do Heuptverband der Deutscher Wintersportvereine, dalsze trzy Czesi, ósme miejsce Cciola (Włoch). Wyniki: Donth 5 godz. 9 min. 50 sek., Heckel 5.11,20, Etrych 5.15,1, Adolf 5.23.1. Zawodnicy polscy nie wzięli udziału w biegu, startują dopiero w ostatnim dniu zawodów w biegu na 18 km i w skokach. Wobec bardzo wielkiej konkurencyi jakoteż bardzo złych warunków śnieżnych i terenowych zawodnicy polscy nie mają wielkich szans.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Jaką żona być niepowinna“. Dramat współczesny w 7 aktach oraz „Zamaskowana tancerka“. Sztuka filmowa w 5-ciu aktach.

UCIECHA: Zakończenie senzacyjnego filmu: „Most westchnień“ z L. Albertini w roli głównej, 10 aktów.

NOWOSCI: „Jeszcze wyżej“. Senzacyjny film z Haroldem Lloydem w roli głównej.

WANDA: „Calus“. Dramat erotyczny w 6 aktach. Ponadto komedya amer. „Musicie mieć dzieci“.

SZTUKA: „Niebezpieczny wiek“. Senzacyjny dramat salonowy w 7 aktach.

REDUTA: „Nanuk Eskimos“. Dramat polarny z życia Eskimosów. Nadprogramowo 2-aktowa komedya.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.